

Anita Gułczyńska

Uniwersytet Łódzki

anita.gulczynska@now.uni.lodz.pl; ORCID:0000-0002-9742-8438

Punkty zwrotne w relacji młodych mieszkańców defaworyzowanego sąsiedztwa z lokalnymi grupami dewiacyjnymi Longitudinalne studium przypadków

Abstrakt: Artykuł prezentuje rekonstrukcję punktów zwrotnych w relacji nastolatków z defaworyzowanego sąsiedztwa (DS) (Snyder i in. 2002) z lokalnymi grupami dewiacyjnymi, pozyskaną z danych z longitudinalnego badania jakościowego (Hollandi in. 2004), przeprowadzonego z udziałem kilku dorosłych dziś mężczyzn, kiedyś mieszkających w jednym z łódzkich sąsiedztw. W badaniu odkryto intersubiektywną perspektywę na aktywności dewiacyjne lokalnych grup rówieśniczych oraz trzy warianty punktów zwrotnych w relacjach nastolatków z takimi grupami („odbicie”; „postawienie się”; dołączenie do grupy alternatywnego odniesienia) wraz z własnościami kontekstu, który im sprzyjał. Stanowią one trzon artykułu, który wzbogaca dyskurs o odstąpieniu od przestępczości oraz inspirowanie dyskusję na temat opartej na siłach resocjalizacji w środowisku otwartym.

Słowa kluczowe: odstąpienie od przestępczości, defaworyzowane sąsiedztwo, grupy dewiacyjne, reputacja punkty zwrotne.

Wprowadzenie

Artykuł odpowiada na sygnalizowaną w literaturze potrzebę uwzględnienia heterogeniczności przestępczości w badaniach zjawiska odstąpienia od dewiacyjnych aktywności. (Kusztal, Muskała 2022). Prezentuje wyniki longitudinalnego badania

jakościowego (Holland i in. 2004), wzbogacającego wiedzę o mechanizmach odstępiania od przestępczości ograniczonej do adolescencji¹.

Wkład artykułu do dyskursów resocjalizacji jest dwojaki. Po pierwsze, ujmuje on zjawisko odstępiania od dewiacyjnych aktywności z perspektywy symboliczno-interakcyjnej, w kategoriach transformacji tożsamości. Pomimo silnego głosu reprezentantów polskiej resocjalizacji promującego rozumienie zerwania z przestępczością jako efektu zmian tożsamościowych (Konopczyński 2009; Szczepanik 2017) oraz popularności tej perspektywy w USA i Kanadzie (Szczepanik 2017), koncepcja ta nie znajduje w Polsce wystraszającego zastosowania w badaniach odkrywających znaczenie konkretnych wydarzeń dla zmiany aktywności z dewiacyjnej na niedewiacyjną w przebiegu życia (Bernasiewicz 2013; Bernasiewicz, Noszczyk-Bernasiewicz 2015; Szczepanik 2017). Po drugie, empirycznie ugruntowana wiedza o punktach zwrotnych w karierach przestępczych przyjmuje z reguły postać prezentacji wydarzeń krytycznych, którym nadawane jest znaczenie „zakończenia”. Punkty zwrotne uchwycone w doświadczeniu kilku mężczyzn w młodości mieszkających w jednym z łódzkich osiedli kamienicznych DS nie są ujęte statycznie a procesualnie (Maruna 2001, s. 17 za: Kuształ, Muskała s. 205). Uczestnicy badania w prowadzonych z nimi rozmowach osadzają te zwroty biograficzne w perspektywie całościowej, co pozwoliło na odkrycie dynamicznej i złożonej konfiguracji ich uwarunkowań – interakcyjnej, symbolicznej, przestrzennej oraz strukturalnej. Punkty zwrotne przedstawione w badaniu w tak kompleksowym kontekście są elementami procesu negocjowania tożsamości podmiotu w relacjach z „innymi”, istotnymi dla jego społecznego „stawiania się” na etapie jego wczesnej młodości w otoczeniu pełnym materialnych i społecznych ograniczeń jego aktywności.

Rezultat analizy – warianty punktów zwrotnych rozumianych w kategoriach transformacji tożsamości w relacjach kilkunastoletnich mieszkańców DS z grupami dewiacyjnymi, nie tylko wnosi interesującą perspektywę do dyskursu wokół fenomenu odstępiania od przestępczości. Jego bogate ukontekstowanie dostarcza przesłanek do rozwoju przestrzennie, klasowo i kulturowo wrażliwych modeli resocjalizacji w środowisku otwartym.

Z tytułu empirycznej natury źródła tego artykułu, jego istotną częścią jest omówienie teoretycznych oraz metodologicznych założeń badania. Rezultat analizy – wariantywnie uporządkowana prezentacja punktów zwrotnych ilustrowana wypowiedziami uczestników badania oraz jej syntetyczne podsumowanie stanowią rdzeń artykułu.

.....

¹ Autorka odnosi się tutaj do rozróżnienia na przestępców „przejawiających zachowania łamiące ład społeczny w całym biegu życia” (life-course persistent offenders) oraz „naruszających go tylko w okresie adolescencji (adolescent limited offenders). (Bushway, Thornberry, Krohn 2003, s. 130, za Kuształ, Muskała, 2022, s. 205)

Teoretyczne podstawy analizy punktów zwrotnych w relacji chłopaków z DS sąsiedztwa z ich grupami rówieśniczymi promującymi zachowania dewiacyjne

Defaworyzowane sąsiedztwa (DS) to miejsca życia o obniżonym poziomie uznania społecznego, skupiające w swoim obszarze niekorzystne procesy decydujące o niższych szansach życiowych i możliwościach awansu społecznego ich rezydentów (Gulczyńska, Granosik 2022, s. 39). Badania wielu dyscyplin prezentują je jako miejsca kumulujące wiele problemów, w których przestępczość zajmuje centralne miejsce (Warzywoda-Kruszyńska 1998; Mordwa 2014).

Literatura przedmiotu bogato wyjaśnia związki pomiędzy zamieszkiwaniem DS a zagrożeniem karierą przestępczą.

Koncepcje upatrujące przyczyn podwyższonego ryzyka zachowań dewiacyjnych wśród ich mieszkańców w doświadczeniu nierówności strukturalnych i ekonomicznych uwidaczniają znaczenie niesprawiedliwej dystrybucji zasobów (materialnych, zdrowotnych edukacyjnych, prestiżu, kontroli itp.) w mieście dla szans życiowych mieszkańców DS i odkrywają szeroki wachlarz uwarunkowań tego zjawiska. Wśród nich szczególnie interesujące dla pedagogów wydają się prace tłumaczące nierówności w dystrybucji dóbr czy kontroli w mieście uwarunkowaniami symbolicznymi. Badania dokumentują bowiem procesy stygmatyzacji mieszkańców DS w ich (pośrednich) relacjach z politykami, decydentami oraz bezpośrednich interakcjach z przedstawicielami instytucji pomocowych, edukacyjnych oraz kontroli. Dyskursy polityczne, instytucjonalne czy miejski, obciążone są bowiem „stygmatą terytorialną” (Wacquant 2007), symbolicznym konstruktem złożonym z negatywnych własności przypisywanych rezydentom DS, którego sprawczość w procesach decyzyjnych na różnym szczeblu uwypukla ekonomiczne, edukacyjne i społeczne linie podziałów mieszkańców na „lepszych i gorszych” oraz – w ich konsekwencji – wzmacnia w grupach nieuprzywilejowanych kulturę oporu wobec ośrodków i reprezentantów władzy formalnej. Procesy naznaczania facylitują wykluczanie nieletnich mieszkańców takich miejsc z projektów zmian w ich otoczeniu², w efekcie czego dochodzić może do tworzenia „przestrzeni kryminalizujących” (Cahill 2019). Tym pojęciem określane są fragmenty miasta, w których splot relacji spo-

.....

² Młodzi mieszkańcy DS doświadczają podwójnej marginalizacji w procesach zmian w ich miejscach zamieszkania. Po pierwsze, ich wykluczenie z partycypacji w procesach rewitalizacji wynika z przypisywania im przez decydentów niskiej zdolności do podejmowania decyzji o zmianach w swoim otoczeniu ze względu na pochodzenie społeczne (klasizm) (Philips, 2004). Po drugie, w planowaniu tych procesów odzwierciedla się powszechne uznanie dorosłych za kompetentnych do rozpoznania i reprezentowania poglądów wszystkich członków społeczności (Goodwin, Young 2013).

łecznych młodzieży z grup marginalizowanych z przestrzennymi formami kontroli i karną polityką państwa sprzyja procesom ich kryminalizacji³.

Kluczową pozycję w tym dyskursie zajmują teorie wyjaśniające przestępczość w DS jako efekt procesów zachodzących wewnątrz społeczności (pomiędzy mieszkańcami), a wśród nich teoria epidemiczna (Crane 1991; Furstenberg 1993), teoria kolektywnej socjalizacji (np. Jencks, Mayer 1990) czy teoria więzi (O'Donnell 1980). Pierwsza podwyższone ryzyko przestępczości w DS tłumaczy procesami socjalizacji w lokalnych grupach rówieśniczych, tym efektywniejszych, im wyższa jest gęstość zaludnienia w sąsiedztwie i silniejsza presja rówieśnicza (Crane 1991; Furstenberg 1993). Teoria kolektywnej socjalizacji akcentuje rolę społecznej jednorodności rezydentów takich miejsc (np. Jencks, Mayer 1990). Tłumaczy mechanizmy negatywnej socjalizacji mieszkańców procesami międzypokoleniowego uczenia się w społecznościach, w których brak wzorców osobowych z klasy średniej skazuje młodzież na naśladowanie czy bycie modelowanymi przez starszych mieszkańców reprezentujących niski potencjał społeczno-kulturowy i/czy dewiacyjne wzory funkcjonowania społecznego. Teoria więzi związek pomiędzy zamieszkiwaniem DS a podwyższonym ryzykiem przestępczości tłumaczy zjawiskiem lojalności, zależnościami ekonomicznymi w DS oraz barierą włączania się ich mieszkańców do szerszego społeczeństwa antycypowaną na podstawie ich uprzednich doświadczeń dyskryminacji w relacjach z jego reprezentantami (O'Donnell 1981).

Powyższe stanowiska teoretyczne łączy perspektywa normatywna. Formułowane opisy wewnątrzsąsiedzkich procesów tworzone są poprzez odnoszenie ich do wartości klasy średniej (stylu życia, kluczowego znaczenia edukacji formalnej w sukcesie życiowym). W innym świetle DS jako kontekst sprzyjający karierom przestępczym prezentują badania orientacji społeczno-kulturowej. Obrazują one interakcyjną i symboliczną warstwę sąsiedztw, pojmowanych jako byty współtworzące swoje unikatowe lokalne kultury, a w nich pewne warianty modelowych tożsamości społecznych, które mieszkańcy negocjują w codziennej komunikacji. Procesom stawania się przestępcą nadawane jest znaczenie jednego z wariantów lokalnych karier.

Optyka prezentowanego badania wpisuje się w ostatnie z tych podejść. W zrozumieniu wpływu środowiska lokalnego, w tym przede wszystkim grup rówieśniczych, na zaangażowanie młodych mieszkańców w aktywności dewiacyjne oraz odstąpienia od nich, inspirującą okazała się teoria społecznej reputacji (Carroll i in. 1999; Emler 1984, 1990). Stosowana głównie dla wyjaśniania kulturowych i komunikacyjnych uwarunkowań przestępczości nieletnich, zwraca uwagę na znaczenie, jakie dla regulacji ludzkiego zachowania ma relacja pomiędzy autodefinicją podmiotu (*private self*) a tym, jak postrzegają ją inni (*public self*) (Carroll i in.

³ Badania łódzkie pokazały jak „wystawianie pod bramami” sprzyja intensyfikacji zainteresowania nimi organów formalnej kontroli, stąd i zwiększeniu ryzyka nadania im formalnej etykiety dewianta (Gulczyńska, 2013).

1999; Emler 1984, 1990). Jej zwolennicy promują rozumienie przestępczości jako fenomenu interakcyjnego, w którym akt przestępczy interpretowany jest jako efekt dynamicznej interakcji aktora społecznego ze znaczącą publicznością (Emler 1984, 1990). Być może z tytułu ogromnego znaczenia grupy rówieśniczej w okresie adolescencji i wczesnej młodości stosowana jest do wyjaśniania przestępczości młodych, głównie mężczyzn.

Zgodnie z tą teorią, zachowania społeczne są elementem negocjowania przez podmiot swojej reputacji i pozycji w grupie. Każda zbiorowość dostarcza jej członkom wzorów praktyk, w których zaangażowanie pozwala zyskać uznanie większości i w konsekwencji przywileje. Reputacja jest więc stale negocjowana. O wzorach jej negocjacji decyduje wykładnia normatywna grupy. Wprawdzie te same mechanizmy grupowe regulują zachowania w grupach przestępczych i grupach młodzieży zjednanych pasją, gdyż obie są kontekstem społecznego i indywidualnego „stawania się” podmiotu, to jednak szczególnie w tych pierwszych każde zachowanie może wzmocnić, bądź osłabić, indywidualną reputację, gdyż członkostwo w nich jest niestabilne. Zważywszy na antycypację konsekwencji zachowań dewiacyjnych, członkowie tych grup są stale „sprawdzani”, ich pozycja podważana, czym tłumaczyć można szczególną dbałość członków o spójność ich autoprezentacji w obecności tej samej publiczności, która stanowi ogromną część ich interakcyjnego wysiłku. Grupa, tworząc okoliczności zagrażające reputacji jednostki, ocenia ją i daje informację, kim jest, jakie ma przywileje i pozycję wśród tych, którzy są dla niej znaczący.

Wzory negocjacji reputacji zależą od zasobów kontekstu działania grupy. Ich ubóstwo w DS jest jednym z powodów procesu rozwoju interakcji statusotwórczych w grupach rówieśniczych w aktywności dewiacyjne. Argumentów na rzecz wzmocnienia tej tezy dostarczają badania Daniela Cueffa (2006), który zobrazował związek pomiędzy ubóstwem infrastruktury miejsca zamieszkania a zachowaniami dewiacyjnymi w grupach rówieśniczych na przykładzie obserwacji prowadzonych we francuskich i polskich DS. Badania dowiodły, iż ograniczenia przestrzeni materialnej w DS sprzyjają nadawaniu dziecięcym i młodzieżowym wzorom korzystania z niej znaczenia dekonstrukcji i konsekwentnemu rozbudowaniu komunikacyjnej warstwy ich aktywności grupowych. Wysoki poziom kreatywności tej drugiej, często wyrażającej się w formach niemieszczących się w normatywności świata dorosłych, prowadzi do konfliktów (Cueff 2006).

Podsumowując, teoria reputacji nadaje przestępstwu znaczenie aktu społecznie współtworzonego w komunikacji grupowej, a wyniki badań etnograficznych w DS obrazujące materialne i społeczne ograniczenia aktywności grup ich młodych mieszkańców, uzasadniają tezę o wyższym prawdopodobieństwie ewolucji taktyk negocjowania społecznego wizerunku w takich miejscach w zachowania dewiacyjne, skutecznie wymuszane presją rówieśniczą.

Z perspektywy resocjalizacji istotne jest zrozumienie własności kontekstów, w których ta sprawcza moc grupy dewiacyjnej z DS jest zniesiona. Koncepcja

punktu zwrotnego wprowadzona przez socjologa Everetta Hughes'a (Hughes 1958), a rozwinięta przez Fritza Schütze (1997) dla zrozumienia znaczącej zmiany w życiu człowieka i jej włączenia w organizację biograficzną, pozwoliła odkryć w materiale empirycznym nie tylko wydarzenia krytyczne uruchamiające takie zmiany, ale i konfigurację uwarunkowań im sprzyjających⁴.

Metodologia badań własnych

Prezentowany w artykule zarys typologicznie uporządkowanych punktów zwrotnych wygenerowany został z wywiadów narracyjnych i swobodnych rozmów z mężczyznami dorastającymi w jednym z łódzkich sąsiedztw. Stanowiły one część większego projektu badawczego – longitudinalnego badania jakościowego (*longitudinal qualitative research*) (np. Holland i in. 2004), dokumentującego znaczenie DS w przebiegu życia mieszkańców tego miejsca. W latach 2001–2019 autorka dwukrotnie weszła w role badaczki tego środowiska. W czasie pierwszej edycji badania (2001–2005), kiedy to sąsiedztwo stanowiło część jednej z łódzkich enklaw biedy (Warzywoda-Kruszyńska 1998, 2010), przyjęła rolę społecznie zaangażowanej etnografki, która równocześnie zamieszkiwała to sąsiedztwo i prowadziła obserwację uczestniczącą działań grupy chłopaków (14–20 lat), uwzględniając złożony kontekst ich uwarunkowań (rodziny, społeczność sąsiedzka, przedstawiciele instytucji obecnych w ich życiu). Rola badaczki naturalnie ewoluowała w kierunku „pedagożki sąsiedztwa”, organizującej czas wolny młodzieży oraz – na wyraźną ich prośbę – pomagającej w sytuacjach trudnych. Unikutowa pozycja badaczki umożliwiła zrekonstruowanie interakcyjnej dynamiki procesu i obszarów wykluczenia społecznego uczestników badania. W latach 2016–2019 badaczka powróciła do uczestników poprzedniego badania i przeprowadziła z dziesięcioma z nich wywiady narracyjne oraz kilka swobodnych rozmów, dotyczących słuszności wciąganych wniosków analitycznych. W czterech z pozyskanych historii udało się zidentyfikować zmiany biograficznej linii działania, odzwierciedlające własności punktów zwrotnych w relacjach podmiotów z dewiacyjnymi grupami rówieśniczymi. Ich narratorzy doświadczyli tożsamościowych transformacji uruchomionych krytycznymi incydentami, w przebiegu których odstępili od aktywności dewiacyjnych. W językowej warstwie opowieści zmiany te manifestowały się na dwa sposoby. Pierwszym było wyraźne wydzielenie w opowieści fazy „przed” i „po” (np. w samej preambule wywiadu). W innych wywiadach obecne były wątki refleksyjne, w których rozmówcy kontrastowali siebie z okresu „przed” i „po”, w czym odczytać można elementy pracy biograficznej zainicjowanej samym wywiadem.

.....

⁴ Fritz Schütze dla z punktu zwrotnego wyprowadził jedną z kilku struktur procesowych przebiegu życia – „przemianę”, oznaczającą projekt biograficzny jednostki nastawiony na zmianę tożsamości (Schütze 1997).

Wspólnym elementem obu edycji badania byli nie tylko jego uczestnicy, ale i jego jakościowy paradygmat wzorowany na konstruktywistycznej teorii ugruntowanej (Charmaz 2009). Na potrzeby identyfikacji i zrozumienia punktów zwrotnych w relacji uczestników badania z grupami dewiacyjnymi dane z pierwszej jego edycji stanowiły istotne źródło wiedzy o społeczno-kulturowych uwarunkowaniach inicjacji karier dewiacyjnych jak i ich przerwanie.

Rezultaty analizy

Trzon prezentacji rezultatów badania stanowi rekonstrukcja punktów zwrotnych w relacji chłopaków z lokalnymi grupami rówieśniczymi i ich uwarunkowań, uchwycona z perspektywy narratorów. Warunkiem zrozumienia konfiguracji uwarunkowań odejścia chłopaków z DS od zachowań dewiacyjnych jest uprzednie omówienie ich intersubiektywnej teorii, wyjaśniającej ewolucję aktywności grupowych w sąsiedztwie w zachowania tego typu.

Intersubiektywna teoria wyjaśniająca etiologię zachowań przestępczych w grupach rówieśniczych⁵

W teorii rozmówców na temat praktyk dewiacyjnych w lokalnych grupach rówieśniczych ujawnia się sprawczość barier materialnych i społecznych jako typowych cech łódzkich, śródmiejskich sąsiedztw kamienicznych w tamtym czasie.

W przypadku uczestników badania bariery materialne stanowiły: budulec niepoddający się zmianom w trakcie ich dziecięcych eksploracji przestrzeni (beton, cegła, szkło, metal) i nieuwzględniające potrzeb młodych mieszkańców zagospodarowanie przestrzeni podwórek (wyparcie placów zabaw, „zakamarków”, trzepaków miejscami parkingowymi, ogradzonymi fragmentami zieleni itp.) (Gulczyńska 2013). Barrierami społecznymi były konflikty z różnie postaciowanymi Dorosłymi. To napięcia społeczne w interakcjach uczestników badania z nimi wykluczały tych pierwszych z podwórek, czego przestrzennym wyrazem było stopniowe „wypędzanie” grup nastoletniej młodzieży z podwórek na ulicę (obszar bram prowadzących z ulicy do podwórek), gdzie z kolei stawali się przedmiotem wzmożonej kontroli i praktyk ich dyscyplinowania przez „obcych” spoza sąsiedztwa (policja, lokalny kurator itd.). Minimalny obszar im dostępny – pod bramą, i/czy na rogu ulic – ograniczał swobodę zabaw ruchowych, a niedostępność usług społeczno-edukacyjnych (geograficzna, ekonomiczna, „konceptyjna”⁶) – trzecia bariera

.....

⁵ Wyrazy kolokwialne pojawiające się w cytatach oznaczają kody *in vivo*, czyli pojęcia stosowane przez uczestników badania, które są typowym elementem teorii ugruntowanej w danych jakościowych.

⁶ W latach 2001–2005 (czas pierwszej edycji badania) w najbliższej okolicy funkcjonowały nieliczne świetlice środowiskowe, a ich nacisk na kompensację braków edukacyjnych czy wychowawczych zniechęcał uczestników badania do korzystania z ich oferty.

twórczej aktywności w sąsiedztwie – jedynie poczucie „skazania na bramę” po-
tęgowały. W małym obszarze, poddawanych kontroli podmiotów z „wewnątrz” i
z „zewnątrz” podwórek, nuda i złość wynikające z nierównego traktowania oraz
grupowo nasycana wyobraźnia sprzęgały się ze sobą i tworzyły konstelację uwa-
runkowań dla coraz odważniejszych form negocjacji tożsamości w grupach. Te
ostatnie uczestnicy badania opisywali niezwykle szczegółowo, nierzadko emocjo-
nalnie i wyrażali pojęciem „odwalania”.

Filip⁷: Wychowałem się tutaj. Odwalałem co swoje i tutaj do szkoły podstawowej cho-
dziłem. Z gimnazjum zostałem zabrany do domu dziecka. Po wyjściu stamtąd zaczęło
się tutaj z chłopakami latać. Coś tam jakieś narkotyki się pojawiły, tak sobie życie
beztrosko mijało... eh na zabawach i tak bujałem się z towarzystwem.

„Odwalanie” łączyło funkcje zabawy, oporu (wobec nierównych praw w ko-
rzystaniu z przestrzeni sąsiedztwa) i ekspresji (negocjacje tożsamości). Związek
tej ostatniej z praktykami „odwalania” i fenomenem ich eskalacji wymaga wpro-
wadzenia Czytelnika w lokalną kulturę większej części mieszkańców sąsiedztw
uczestników badania – kulturę „dzielnic”⁸. Społeczne oczekiwania tego świata
regulowały zachowania członków lokalnych grup rówieśniczych w dynamicznych
negocjacjach ich tożsamości, w których musieli zaistnieć jako „nie dający się”,
„wrogowie frajerstwa i policji” i unikać renomy „lapsa”. „Nie dający się”, nie pod-
dawał się taktykom degradacji ani ze strony „swoich”, ani „obcych”, czym budo-
wał reputację osoby zasługującej na szacunek i satysfakcjonującą pozycję zarówno
w swojej grupie pierwotnego odniesienia, jak i w relacjach z innymi z „dzielnic”
(Gulczyńska 2013). Sprzężenie barier materialnych ze społecznymi i niedostęp-
nością wsparcia edukacyjno-społecznego dla młodzieży w tym miejscu sprzyjało
najpierw niewinnym, psotnym wzorom negocjowania reputacji „za dzieciaka”, by
z czasem zwiększającego się poczucia „nudy” i/czy zaognienia konfliktów z wy-
branymi dorosłymi sąsiadami, ewoluować w kierunku zachowań dewiacyjnych
(np. skutkujące wandalizmem kłótnie z sąsiadami, niszczenie mienia, drobne kra-
dzieże, eksperymenty z substancjami odurzającymi itd.). Progresywny charakter
„odwalania” rodził podziały pierwotnych grup odniesienia. Ich kryterium stanowił
stopień zaangażowania/„odpuszczania”, według którego uczestnicy grup stawali
się bohaterami „w centrum wydarzeń” lub uczestnikami „na uboczu”. Z czasem,
„wejście w narkotyki”, uwyrażniało te wewnętrzne podziały. Ci, dla których był to
.....

⁷ Identyfikatory rozmówców zostały wybrane przez nich na potrzeby wszystkich publikacji z wy-
nikami badania.

⁸ W od-empirycznej rekonstrukcji „dzielnic” (pierwotne badanie etnograficzne) uchwycone zosta-
ły analogie do Strausowskiego świata społecznego (Strauss 2013). Koncepcję „światów społecznych”
A. Strauss wprowadził do socjologii dla analiz przynależności społecznych podmiotu. Kryterium wy-
odrębniania światów społecznych są granice komunikacyjne, nie terytorialne, struktura czy formalna
przynależność. To świat komunikacji pomiędzy ludźmi połączonych działaniem podstawowym. Szerzej:
Strauss 2013.

nieprzekraczalny etap w ewolucji praktyk „odwalania”, musieli wypracować swoisty bufor chroniący ich przed naciskami rówieśniczymi, którym było tworzenie mniejszych grup koleżeńskich czy przyjacielskich z wybranych członków pierwotnych grup odniesienia.

Gniewko: Z Solmyrem i z Chudym to my byliśmy taką trójką, która nie chciała tak wsiąknąć w to wszystko, tak? Trzymaliśmy się ze sobą, byliśmy tacy, że i z tymi, i z tymi potrafiliśmy pospędzać czas, ale jak się zaczęły narkotyki, to już nie ciągnęło nas.

Z perspektywy rozmówców kariery przestępcze w DS to efekt eskalacji zaangażowania młodzieży w coraz bardziej spektakularne formy „odwalania”, połączone z używkami, które prowadziły do lokalnych karier przestępczych wyrażonych w trzech wariantach:

- od „odwalania” do „kryminału” (awantury, bójki itd.);
- „ciemne interesy” (włączenie się do nielegalnych lokalnych sieci dystrybucji);
- przestępczość na rzecz uzależnienia (przestępcze formy zdobywania środków na odurzanie się).

W przypadku historii analizowanych na potrzeby niniejszego artykułu zaangażowanie w praktyki „odwalania” oraz czas jego trwania był różny, podobnie jak i scenariusz uruchamiający procesy odstąpienia od nich.

Punkty zwrotne w relacji chłopaków z dewiacyjnymi grupami rówieśniczymi

Punktem zwrotnym w biografiach uczestników badania jest wydarzenie, dzięki któremu świat „dzielnic” traci moc na rzecz innych, konkurencyjnych wykładni normatywnych w systemie społecznych i symbolicznych odniesień młodzieży z DS. Ta zmiana wyrażała się zaprzestaniem czy redukcją uczestnictwa w ryzykownych formach „odwalania”. Z materiału badawczego udało się zrekonstruować trzy warianty punktów zwrotnych wraz z ich uwarunkowaniami: „odbicie”, „postawienie się”, włączenie do grupy alternatywnego odniesienia.

„Odbicie”

To przykład punktu zwrotnego radykalnie unieważniającego „dzielnicę” w roli oczywistości. Symbolicznym początkiem przemiany indywidualnego i społecznego „ja” podmiotu było wymykające się jego kontroli i logice doświadczenie ewolucji sytuacji „odwalania” w wydarzenie krytyczne odkrywające przed nim absurdalność tych praktyk.

Bajker: Byłem bezkarny i tu wszyscy starsi dziwią się, że nie zostałem przy takim życiu. Mogłem sobie dalej kraść, spokojnie żyć. Ale potem zauważyłem, że idzie to w złym kierunku, to odbiłem sam od nich. To była dyskoteka... aaaaa i pamiętam kiedyś, to jeszcze w podstawówce z rok starszym, rok wyżej kolegą, no chłopak po prostu przy-

szedł do naszej klasy i myśmy się zakumplowali, zostaliśmy przyjaciółmi, prawie całą dobę ze sobą spędzaliśmy. On był praktycznie w moim wieku i jak z nim się zacząłem zadawać, to siłą rzeczy już troszeczkę wszedłem w towarzystwo swoich rówieśników i u starszych zacząłem mieć przechłapanie. Bo zawsze było „małolat nie zadawaj się z małolatami”. I pamiętam, wyciągnęli mnie na dyskotekę, ja mówię „nie idę z Wami, bo zawsze się kończy zadymą”. „Chodź z nami na dyskotekę, nie będziesz tu z małolatami przesiadywał”. No i poszedłem z nimi na tą dyskotekę i jak zwykle była rozróżba. [...] I dostałem od swojego w łeb, bo się napatoczyłem, gdzie nie trzeba. Chciał kogoś uderzyć, a uderzył mnie. Powiedziałem „Koniec! Z Wami więcej nie chodzę”. Zęba wtedy straciłem, i powiem Ci, że to taka boska interwencja chyba. Minęło z pięć lat, a kilku tak od siedmiu do piętnastu lat dostało, nie? Po prostu łatwe pieniądze. No bolało jak widziałem ich nowe fury, ciuchy, to jak się bawia... Ale już wtedy honor nie pozwalał mi się do nich zbliżyć.

Bajker to uczestnik „w centrum wydarzeń”, z reputacją „nie dającego się”. Swoimi autoprezentacjami zasłużył na szybki awans w pierwotnej grupie odniesienia i przywilej „trzymania ze starszymi”. Zgodnie z zasadą obopólnej lojalności jego zaangażowanie skutkowało silną pozycją i „szacunkiem na dzielnicę”, nie tylko w grupie tych drugich. Pomyłkowy cios kolegi i utrata zęba podważają zasadność dbania o reputację w grupie promującej eskalujące zachowania dewiacyjne. Uruchomiona tym wydarzeniem refleksja sprzyja zdystansowaniu się chłopaka wobec oczekiwań grupy i obniżeniu jej znaczenia w regulowaniu własnego zachowania.

To wydarzenie wydaje się jedynie dopełnieniem uprzednio tłącego się zwątpienia w sens uczestnictwa w grupie dewiacyjnej, któremu początek dały dwie istotne relacje społeczne poza tą grupą: z przyjacielem oraz z „aniołem stróżem”. Relacja z przyjacielem, opisana w pierwszym cytacie, oferowała alternatywne (choć nie skrajnie różne) normatywne odniesienie. Nieradykalna odmiennosc oczekiwań społecznych i znaczeń obowiązujących w tym nowym układzie od tych regulujących relacje w grupie dewiacyjnej wyraża się konsensusem poznawczym (dla obu *dzielnic* była podstawową wykładnią normatywną stosowaną w ocenie innych), przy jednoczesnym jej zawieszaniu w formułowaniu oczekiwań stawianych sobie nawzajem. Te drugie wyznaczały zasady przyjaźni. Porozumienie oparte na tej samej wykładni normatywnej i zbliżone doświadczenia społeczne sprzyjały rozwojowi więzi, co pozwoliło im stworzyć strefę buforową i skutecznie wzmacniać *resilience* Bajkera wobec nacisków grupy dewiacyjnej. Dzięki relacji z przyjacielem doszło do zmiany wizerunkowej chłopaka w szkole. Nadana mu tam etykieta „inteligentnego łobuza” uległa redefinicji. Wskutek objęcia przez przyjaciół pozytywnych ról społecznych w szkole (np. etatowy DJ na szkolnych dyskotekach) obraz Bajkera zmienia się nie tylko w odbiorze nauczycieli, ale i „starszych koleżanek”, co jedynie wzmacnia sprawczość relacji przyjacielskiej w roli buforu wpływu grupy dewiacyjnej.

O naturze drugiej relacji znaczącej dla odstąpienia Bajkera od zachowań dewiacyjnych wiele mówi określenie, jakim sam rozmówca ją wyraża – „anioł stróż”.

Bajker: No i miałem ci o tym moim koledze powiedzieć. Miał na imię Janek i był od nas, ale zawsze z boku. Był harcerzem, grał na gitarze. Dużo starszy ode mnie. Czasem napił się z nami wódki, ale zawsze starał się mi tłumaczyć, był jak taki mój starszy brat na ulicy. On mnie na tą dobrą drogę zawsze starał się ściągnąć. Tłumaczył, że źle robimy. „Jak ty” – mówił, kiedy widział nas pijanych – „jak ty wyglądałeś? Ty dziewczę jakąś chcesz znaleźć? Co ty głupi jesteś? Widziałeś się wczoraj?”. „I ty myślisz, że to się komuś podoba, jak ty na kogoś bluźnisz na ulicy, czy szarpiesz się z kimś?”. Tak wiesz pod jajo mnie wręcz brał, tak? Patrz, teraz widzisz, tak myślę, że to on wpajał mi tak, że ja ten hamulec potem miałem [...] Poznałem go w podstawówce. Jakoś tak w czwartej czy w piątej klasie byłem na wyjeździe harcerskim i on tam właśnie był, bo był drużynowym. [...]. Ten Janek – Dłużniński, pamiętam miał takie nazwisko – Długi na niego wołaliśmy, bo miał długie kudły, to zawsze właśnie mnie umoralniał, zawsze! Kiedy razem byliśmy na imprezie, piliśmy wódkę, on zawsze się upijał do pewnego momentu, nie przekraczał granicy. Ja go nigdy nie pamiętam tarzającego się, rzygającego. I on na drugi dzień mi rachunek sumienia zawsze robił, wiesz? Patrz, teraz sobie o nim przypomniałem... [...] Pamiętam na Retkini jeszcze jak mieszkaliśmy, jak od mamy się wyprowadziłem, to przyjechał do mnie. No, no rzeczwiście, to był mój taki anioł stróż na ulicy.

Relację z „aniołem stróżem” charakteryzuje swoisty przekaz edukacyjny, w formie i treści dostosowany do lokalnej kultury („umoralniał nas”), systematycznie formułowany przez kolegę potrafiącego zarówno sprostować oczekiwaniom „dzielniczy” (np. wspólne spożywanie alkoholu w grupie rówieśniczej), jak i za imponować atrybutami świadczącymi na rzecz jego uczestnictwa w grupach alternatywnego odniesienia (gra na gitarze, harcerstwo)⁹. Jego jednoczesne bycie „wewnątrz” (znajomość reguł kultury lokalnej i technik wywierania presji rówieśniczej oparty na lokalnym systemie ważności, np. odniesienie do ryzyka małej atrakcyjności dla „dziewuch”) i „na zewnątrz” (harcerstwo) skutkowało obywatelstwem w obu światach, w czym upatrywać można źródła jego oddziaływań edukacyjnych („to on wpajał mi tak, że ja ten hamulec potem miałem”). W znaczeniu, jakie chłopak przypisuje „aniołowi stróżowi” w zmianach swojego ustosunkowania się do „dzielniczy”, zauważyć można analogie do opisanej w socjologii biografistycznej koncepcji „opiekuna biograficznego”; innego znaczącego, który „stanowi źródło wielowymiarowego wsparcia, modeluje postawy i zachowania swojego podopiecznego” (Golczyńska-Grondas 2016, s. 161)¹⁰. To w relacji z Jankiem do perspektywy poznawczej Bajkera przenikały alternatywne interpretacje, co sprzyjało podważaniu przez niego tego, co do tej pory było oczywiste.

.....

⁹ Ta sytuacja wydaje się ilustrować wariant grupy alternatywnego odniesienia, czyli takiej, która na pewnym etapie rozwoju społecznego niektórych z uczestników badania stawiała się konkurencją dla grupy pierwotnej i reprezentowała normatywność szerszego społeczeństwa. Szerzej w Golczyńska (2013, s. 132, 246)

¹⁰ Badanie to udokumentowało relacje pomiędzy obecnością opiekuna biograficznego w historiach życia byłych wychowanków domów dziecka a ich sukcesem życiowym. Golczyńska-Grondas, (2016).

Uczestnictwo chłopaka w tych dwóch relacjach i równoległa przynależność do grupy dewiacyjnej sprzyjały ciągłemu kontrastowaniu obrazu samego siebie „tutaj” i „tam”, co zapewne pobudzało do autorefleksji. Absurdalne wydarzenie, interpretowane przez Bajkera jako „interwencja boska”, jedynie dodało mu odwagi, by wątpliwości przekuć w decyzję i spójne z nią działanie.

„Postawienie się”

Drugi punkt zwrotny uchwycono w historii Nikodema – „bohatera na uboczu”, który był krzywdząco traktowany przez lidera i kolegów w swojej dewiacyjnej grupie rówieśniczej. Jej cechą było silne przywództwo, wyrażające się sprawnym zarządzaniem przez lidera presją rówieśniczą w celu ujednolicenia linii działania pojedynczych aktorów.

AG: Czyli kto na Ciebie wpływał wtedy?

Nikodem: No grupa, nikt nie chciał odstawać od grupy. Zawsze przywódcą był Marian. On zawsze robił dziwne rzeczy. Prowokował i mówił: „O nie weźmiesz, nie zrobisz, słaby jesteś, cienki”. Osoby niepełnoletnie często są podatne na takie gadki krzywe. Teraz to bym powiedział „weź spadaj, chcesz to rób, odejdz, nie mam czasu” itd., bym se poszedł. A wtedy nie chciałem odstawać od grupy. Jeżeli bym powiedział „nie, nie zrobię tego”, to on powiedziałby „Ooo cienias” i wszyscy za nim. Myślę, że grupa dawała mu taką siłę, że każdy, nawet jeżeli coś było sprzeczne z jego interesem czy z nim samym, to zawsze spojrzał na Mariana i było wiadomo, co trzeba zrobić. Szef podwórka...

W eskalujących praktykach „odwalania” sprzężenie oczekiwań wobec pojedynczych interlokutorów i presji rówieśniczej skutecznie wymuszało dewiacyjne zachowania, bo jednostkowe akty nonkonformizmu udaremniała reakcja publiczności spójna z wymogami lidera¹¹.

Nikodem: Wydaje mi się, że jeżeli jedna osoba, jak ten Marian, namawiała mnie na heroinę, to było za mało. Jeżeli więcej osób coś robiło, to byłem bardziej podatny, nie chciałem odstawać, szczególnie, że oni robili różne rzeczy codziennie, palili czy grali w piłkę. Ja zawsze starałem się zidentyfikować z grupą i za nią podążać.

W momencie przeprowadzania wywiadu Nikodem mieszka poza krajem, jest szczęśliwym mężem i ojcem, który jednak sytuację „postawienia się” Marianowi opisuje bardziej szczegółowo i emocjonalnie niż moment osiedlania się w obcym kraju.

.....

¹¹ Te scenariusze sytuacji nacisku grupowego egzemplifikują Straussovską „status forcing” – typ działań komunikacyjnych, poprzez które zmusza się jednostkę do przyjęcia określonego statusu. Działaniami takimi mogą być ośmieszanie czy upokarzanie kogoś. Często jednostka zostaje do danych pozycji przygotowana, co nabiera znamion coachingu (Strauss 2013).

Nikodem: Sytuacja z Marianem, który chyba też odegrał rolę w moim życiu, bo on był rok starszy, zawsze nas tam obijał, był prowodyrem złych rzeczy. Pamiętam sytuację, miałem może ze 14 lat... byliśmy w komórce i miałem w ręku widełki od roweru, i on coś jak zwykle awanturował, mówił, że mu oddam swój rower. Ja powiedziałem: „nie, nie dam ci roweru, bo teraz ja będę jeździł” i on mnie uderzył w twarz. No i... wtedy pamiętam, że rzuciłem te widełki i powiedziałem: „nie, kurwa, nie będzie mnie bił!”, i dopiero do mnie dotarło, że ja jestem sobą, że ja jestem kimś i... nikt nie będzie się nade mną pastwił. No i mu nawaliłem. Od tamtego momentu się nie rzucał, już tak się nie kumplowaliśmy. Wtedy dostrzegłem, że nikt nie musi mi mówić co robić, że ja jestem sobą po prostu. Każdy mu ulegał i się go bał, a ja potrafiłem się postawić.

Wydarzenie unieważniające pozycję lidera i grupy w systemie odniesień tożsamościowych przyjęło postać indywidualnego aktu wyzwolenia i nabrało ewidentnych cech punktu zwrotnego. Narastająca w chłopaku niezgoda na poniżanie i pragnienie wyrażenia oporu wobec sposobów rozciągania władzy lidera w grupie, znalazły ujście w postaci bójki z opresorem, w której hegemonia tego drugiego została przełamana. Temu momentowi towarzyszyły szok i niedowierzanie Nikodema oraz swoistego rodzaju olśnienie („dopiero do mnie dotarło”). Nowa autodefinicja uruchomiona „postawieniem się”, to początek pracy biograficznej i zmiany linii działania. Poczul, że jest mocniejszy, co znalazło odzwierciedlenie w jego tożsamości społecznej. Lider, obawiając się upowszechnienia w grupie wiedzy o jego degradacji, zmienił stosunek do Nikodema, co wzmocniło nowy wizerunek i podmiotowość chłopaka w przyszłych relacjach. Punkt zwrotny w tym formacie był efektem opartej na konflikcie oczekiwań pracy nad tożsamością własną, w której znoszącymi się punktami odniesienia były oczekiwania matki i kolegów.

Nikodem: Nigdy nie byłem przywódcą, raczej osobą stojącą na uboczu, obserwującą. Mama mnie nauczyła tego. Czego mnie nauczyła? Tego, żeby nie iść za daleko, żeby mieć pewne zasady. Oczywiście, gdyby wiedziała, co robiłem, nie podobało by się jej to, ale zawsze gdzieś ona stała tam za mną. Była w głowie i wiedziałem, że nie mogę przekroczyć pewnej granicy, że są pewne granice.

Wpływ matki realizował się poprzez silne zobowiązanie lojalnościowe, którego warunkiem *sine qua non* był jej odbiór przez syna jako „matki ogarniającej”.

Nikodem: [...] no starała się to ogarnąć, w tym sensie, że pracowała, nie piła, my jako rodzina byliśmy najważniejsi. [...] No i imponowało mi, że sama kobieta potrafiła zadbać o dom, ugotować.

„Ogarnianie” przez matki to pojęcie wspólne w języku kilku moich rozmówców. Występuje jako antonim „nieogarniania”, wyrażającego w innych rozmowach

niestabilną ekonomiczną i psychologiczną równowagę w rodzinie, której albo niektórzy z nich sami doświadczali, albo obserwowali w domach innych kolegów czy sąsiadów. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób „matka ogarniająca” buforowała efekty nacisków grupy i osłabiała dbałość o reputację swojego syna? Wiedza z obserwacji czy przekazów pośrednich, pochodzących z dyskursu sąsiedzkiego o „matkach nieogarniających” powszechnie normalizowała nieradzenie sobie niektórych rodzin z trudnymi warunkami życia, problemami rodzinnym, czy z godzeniem pracy z satysfakcjonującym wypełnieniem obowiązków domowych. Matkom, które na tym tle funkcjonowały inaczej, ich synowie nadawali znaczenie kobiet „poświęcających się”, „bohatek codzienności”, co zapewne wymagało ich lojalność wobec oczekiwań tych kobiet i osłabiało wpływ rówieśników.

Nikodem: [...] raczej unikałem kłopotów. Nie chciałem, by mama miała problemy, by się martwiła.”

W wewnętrznym dialogu Nikodema z „matką ogarniającą” odczytujemy analogię do procesów socjalizacji pierwotnej w relacji z „innym znaczącym” (Berger, Luckmann 1983). Wpływ matki na rzeczywistość odzwierciedlała się u Nikodema w interpretacjach ryzykownych scenariuszy „odwalania” i tworzyła bufor w jego relacji z grupą dewiacyjną.

Ambiwalencja ustosunkowania się Nikodema do dominujących wzorów negocjowania reputacji musiała zagrażać jego pozycji w grupie. W tworzeniu okoliczności dla korekty jego wizerunku wspierał go Adam – kolega z grupy, uosabiający inny wariant „anioła stróża”.

Nikodem: Pamiętam jak graliśmy z Adamem w kosza. On był wyższy ode mnie, ja byłem zawsze niski, nigdy nie byłem dobry w kosza, ale on dawał mi siłę. W dwójkę wygrywaliśmy z wyższymi chłopakami, bo mieliśmy taki hart ducha, chęć wygrania. On mnie motywował „dawaj, tnij, dasz radę, musimy wygrać, dawaj!”. Uświadomił mi swoją wartość, że trzeba walczyć, że nie wolno się poddawać.

W tych aktach wzmacniania pozycji Nikodema w grupie w sposób odmienny od dominującego (sport nie „odwalanie”) ujawniają się własności coachingu (Strauss 2013). Uznaniem Nikodema za partnera w typie aktywności istotnej w negocjowaniu reputacji w grupie i wzmacnianiem jego determinacji, Adam współtworzył nowy społeczny wizerunek chłopaka, czym wyhamowywał taktyki degradacji zwyczajowo stosowane wobec członków indywidualizujących swoją linię działania w grupie dewiacyjnej. Praca kolegi nad wizerunkiem społecznym Nikodema, pozwoliła chłopakowi ujrzeć siebie silniejszym i atrakcyjniejszym dla innych. Taka redefinicja tożsamości podmiotu była zapewne sprawczym elementem kontekstu wyzwolenia Nikodema z opresji grupy, któremu sprzyjało równoległe i stopniowe osłabianie się władzy popadającego w uzależnienie jej lidera.

Włączenie do grupy alternatywnego odniesienia

Zasada rejonizacji w szkołach podstawowych może sprzyjać społecznej reprodukcji w obszarach miasta o niższym kapitale ekonomiczno-społecznym (Gulczyńska 2013, s. 176). „Rozlewanie” się kultury lokalnej w życiu społecznym szkół sprzyja bowiem procesom stygmatyzacji uczniów z DS i obniżeniu ich szans edukacyjnych. Zrekonstruowany z historii Chudego proces zmian auto- i społecznej identyfikacji, dający szansę na odstępianie od zachowań dewiacyjnych, umożliwiła zmiana miejscowej szkoły na zlokalizowaną w innej części miasta szkołę sportową, do której trafił na etapie gimnazjum wskutek przypadkowego aktu rozpoznania w nim talentu przez reprezentanta świata profesjonalnej piłki nożnej. Czas nauki w szkole przez większość dnia, zredukował intensywność, ale nie zakończył relacji z grupą podwórkową, w której praktykach negocjowania reputacji granica pomiędzy zabawą a dewiacją była płynna.

Chudy: No i cały ten okres był związany z tą szkołą, głównie treningi [...]. Mniej się przebywało też u siebie, bo już powstały też nowe znajomości, z którymi [...] ta pasja połączyła.

Rozpoczęcie nauki w tej szkole było jednoznaczne z zaproszeniem do alternatywnego świata społecznego (profesjonalnej piłki nożnej). Talent i determinacja Chudego umożliwiły uzyskanie tam satysfakcjonującej pozycji, jednocześnie rozszerzeniu uległa geograficzna i kulturowa przestrzeń jego uczestnictwa społecznego (relacje z uczniami spoza Śródmieścia czy nawet Łodzi).

Chudy: [...] jest różnica pomiędzy osobami z bloków a ze Śródmieścia. Patrząc na wychowanie takiej osoby w porównaniu do nas, to różnica jest kolosalna. Dzieci z osiedli uważają się za lepszych, czy coś w tym stylu. Status społeczny trochę wyższy niż ludzi z Centrum, z tych biednych dzielnic.

Poznanie „innych ludzi”, obserwacja nowych miejsc (osiedli) doprowadziły do krytycznego przewartościowania grupy pierwotnego odniesienia i swojego w niej miejsca oraz wyzwoliły marzenia o lepszym życiu. Jego obraz Chudy tworzył, obserwując styl życia rodzin nowych kolegów i medialne fabularyzacje stylów życia znanych piłkarzy. W jego opowieści uchwycono sekwencje zmian prowadzących do krytycznej refleksji i substancjalizacji projektu biograficznego działania. Na pierwszy plan wysuwa się pozyskane w tym doświadczeniu klasowo uwrażliwione odczucie przestrzeni miasta. W retrospekcji tego doświadczenia identyfikujemy olśnienie, swoiste podniesienie świadomości społecznej, w efekcie sprzężenia których rodzi się u Chudego krytyczna postawa wobec dotychczasowo atrakcyjnych sposobów spędzania czasu wolnego, co odzwierciedla się w zmianie jego relacji z „dzielnica”.

Chudy: Lubiłem sobie postać z nimi, pogadać [...], ale na tym się kończyło. Teraz myślę, że miałem fajnie, że miałem tę swoją pasję, która gdzieś tam ten czas mi zabierała, a reszta, podejrzewam, za dużo wspomnień nie ma, bo tyle, co się odwaliło, coś się powstało, ale większość czasu to była monotonia.

Chudy w przebiegu ciągłego kontrastowania siebie i swoich uwikłań społecznych „tutaj” i „tam”, zyskuje wiedzę o tym, „kim i gdzie chce być”, i przekuwa ją w systematycznie realizowany biograficzny plan działania (Schütze 1997).

Interesujący wkład do zrozumienia uwarunkowań takich ewolucyjnych punktów zwrotnych dał przypadek kontrastowy – Filip. Chłopak w zderzeniu biograficznym z kolegami z „lepszyc domów”, z którymi zbliżył się w trakcie treningów piłki nożnej oraz wizyt w ich domach, nie odczytał nadziei i szansy, a jedynie odczuł ból i gniew wskutek zredefiniowania rodziny własnej jako dysfunkcyjnej. Doświadczenie różnicy zdynamizowało organizację jego linii biograficznej we wzór trajektorii (Schütze 1997).

AG: Mówiłeś, że był jakiś basen, jakieś harcerstwo. Co się stało, że one były i się skończyły?

Filip: Miałem 13 lat, byłem dorosły, zacząłem palić papierosy (śmiej). Zmiana towarzystwa, sposobu myślenia... Może wtedy zaczęło się dojrzewanie i z kolegami dorastanie na zasadzie rozrabiania, brania życie we własne ręce, pokazywania jakim się jest twardym, nieposłusznym wobec rodziców. Wtedy już wiedziałem, jak oni powinni wychowywać mnie, a oni robili inaczej. Inni dostają, a ja nie dostaję. Innych rodzice zabierają gdzieś, a moi mnie nie. [...] Miałem takich znajomych, którzy byli też inni, osoby, które były z dobrych domów, ułożone i grzeczne. To były dzieciaki, które od rodziców miały wsparcie, miłość, zainteresowanie czy martwienie się o nich i po prostu... no nie popadali w kłopoty. Ja tego nie miałem i widziałem u znajomych, jak ich rodzice podchodzą do nich, jakieś wyjazdy, wycieczki i to zazwyczaj oni rozwozili nas na zajęcia gry w piłkę [...]. To był czas, kiedy byłem rozbity, raz z takim towarzystwem, raz z innym. Z tamtymi można było iść w piłkę pograć, gdzieś przejść się, jakieś wygłupy porobić i niekoniecznie to musiało być naginanie jakiś praw. [...]. Jednak poszedłem własnymi ścieżkami, szukałem w tym złym towarzystwie ucieczki od tego wszystkiego. Nie wiem jak te pasje się rozmyły... wagary, playstation też zrobiły swoje...

W zestawieniu tych dwóch przypadków uwypukliły się cechy kontekstu sprzyjającego punktowi zwrotnemu w formacie dołączenia do grupy alternatywnego odniesienia uwidocznione w doświadczeniu Chudego. Były nimi: odmienna kompozycja społeczna szkoły (szkoła poza rejonem, prywatna, zdominowana przez dzieci łączące przyszłość z edukacją i pasją), okoliczności umożliwiające stałe i oparte na fizycznej obecności porównywanie warunków i jakości życia w swoim oraz społecznie i kulturowo odmiennych miejscach zamieszkania, równoległe temu i krystalizujące się stopniowo krytyczne ustosunkowanie do wzorów aktywności i życia dominujących w DS, połączenie edukacji formalnej ze zdobywaniem

kompetencji potencjalnie umożliwiających społeczny awans i odczucie swojego sprawstwa w realizacji życiowego planu.

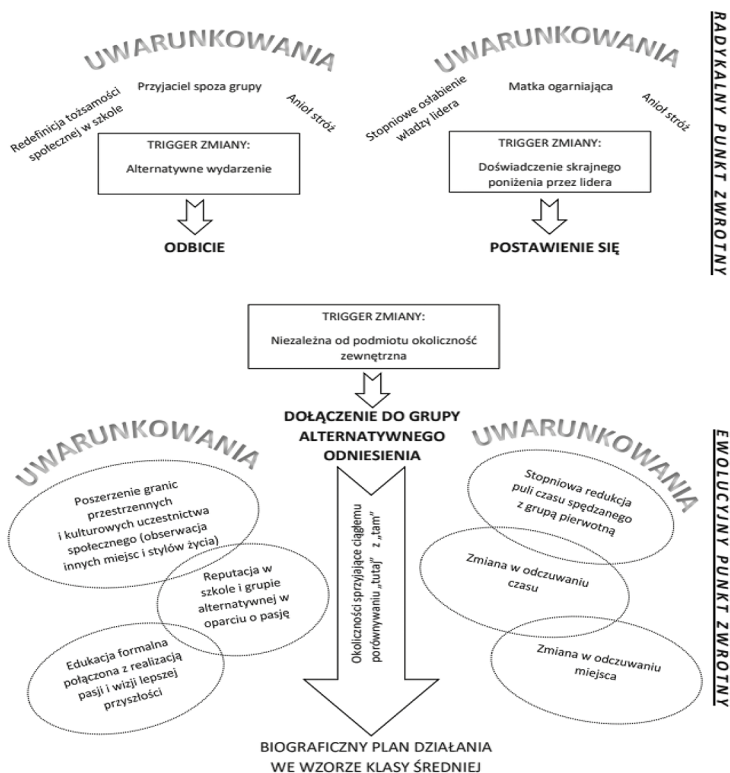
Procesem poznawczym zachodzącym w tle powyższych wydarzeń jest zmiana w subiektywnym odczuciu czasu, doprowadzająca do nadania przez Chudego lokalnym aktywnościom grupowym miana nieatrakcyjnych i bezcelowych. Ten typ samowiedzy wzmacniał jego determinację do realizacji biograficznego planu działania, którego wzorzec stworzył dzięki doświadczeniu hybrydyzacji przestrzeni uczestnictwa społecznego, a realizował przy ogromnym wsparciu „matki ogarniającej”.

Podsumowanie wyników analizy

Artykuł prezentuje zrekonstruowane w badaniu warianty punktów zwrotnych w relacji chłopaków z DS z lokalnymi grupami dewiacyjnymi, które w ich socjalizacji pełniły rolę grup pierwotnego odniesienia. Celem poznawczym tego studium było zidentyfikowanie wydarzeń inicjujących repozycjonowanie takiej grupy w osobistym układzie ważności podmiotu oraz uchwycenie konfiguracji tego procesu. W analizie uwypukliła się własność zasadniczo różnicująca punkty zwrotne i uruchomione nimi odstępianie od aktywności dewiacyjnych – „trigger zmiany”. Systematyczna analiza porównawcza przypadków umożliwiła identyfikację wewnętrznych (grupa) i zewnętrznych (osoby spoza grupy i świata „swoich”) źródeł korzystnej zmiany w relacjach narratorów z grupami dewiacyjnymi oraz dwa warianty uruchomianych nimi punktów zwrotnych – radykalny (Bajer i Nikodem) i ewolucyjny (Chudy i Filip). Syntetyczne ujęcie wyników badania przedstawia rycina 1.

Radykalny punkt zwrotny, reprezentowany w materiale empirycznym w formatach „odbicia” i „postawienia się”, przybrał postać procesu zmian uruchomionych natychmiastową i publicznie zadekretowaną zmianą w ustosunkowaniu się podmiotu do grupy. Choć to absurdalne wydarzenie w doświadczeniu Bajkera czy skrajne poniżenie Nikodema przez lidera uruchomiły sekwencję działań unieważniających grupę dewiacyjną w ich personalnych układach ważności, to warunkiem *sine qua non* radykalnego punktu zwrotnego wydaje się jednak uprzedni długotrwały proces krytycznej autorefleksji podmiotu, umożliwiający nadanie powyższym wydarzeniom znaczenia krytycznych. Wśród istotnych uwarunkowań takiej zmiany odnajdujemy: znaczenie przyjaźni poza grupą, której wysokiej intensywności, pomimo krótkiego czasu relacji, sprzyjał konsensus poznawczy (odnoszenie się do oczekiwań dzielnicy), korzystną redefinicję tożsamości podmiotu w innych kontekstach (np. szkoła), modelujący wpływ „anioła stróża” (opiekun biograficzny, coaching) czy stałą, nienachalną obecność konstruktywnego „innego znaczącego” („matka ogarniająca”).

Zasadnicza różnica pomiędzy radykalnym a ewolucyjnym formatem punktu zwrotnego w materiale badawczym jest widoczna w jego dynamice. Pierwszy



Ryc. 1. Punkty zwrotne w relacji badanych z grupami dewiacyjnymi

Źródło: opracowanie własne.

wyzwalany jest nagłym, emocjonalnie zabarwionym wydarzeniem o znaczeniu punktu kulminacyjnego w dynamicznym dialogu wewnętrznym, w którym od dłuższego czasu ścierały się odmienne perspektywy normatywne, a którego eksternalizacja stała się możliwa w przychylniej konfiguracji uwarunkowań. Ta radykalna zmiana tożsamościowa nie uchroniła Bajkera czy Nikodema przed dalszymi epizodami uczestnictwa w kolektywnych praktykach „odwalania”. W ich późniejszej młodości odzwierciedlił się wzór opisanej przez D. Glasera „zygzakowatej drogi”, pomiędzy sporadycznymi interwałami przystawania z grupami dewiacyjnymi a ich unikaniem (Glaser 1969, s. 58, za: Laub, Sampson 2001, s. 54, za Kuształ, Muskała 2022 s. 204). Do czasów wczesnej dorosłości i założenia rodzin sporadycznie uczestniczyli oni w aktach „odwalania” w innych grupach, w których przebiegu odnajdywali jednak w sobie „hamulec”, „nie wchodzili w to tak do końca”, inteligentnie antycypując zagrożenie kryminalizacją. Z czasem osadzili się już z własnymi rodzinami z dala od sąsiedztwa, a w wątkach wywiadów, w których prezentują siebie jako rodziców, odczytujemy troskę o ochronę dzieci przed podobnymi zagrożeniami.

Natomias w formacie ewolucyjnym punktu zwrotnego nie odczytujemy znamion mentalnego dojrzewania do zerwania z aktywnościami dewiacyjnymi a pragmatycznie dyktowaną reorganizację linii działania podmiotu, który w okolicznościach danych mu zewnętrznie, uczy się z bieżącego doświadczenia „tego, kim może i chce być”, pozyskując jednocześnie zasoby dla tej przemiany w toku edukacji formalnej (szkoła sportowa) i nieformalnej (stałe kontrastowanie życia „tu” i „tam”) oraz będąc wspieranym przez „innego znaczącego”. Format ewolucyjny punktu zwrotnego daje początek trwałej przemianie, w efekcie której członek grupy dewiacyjnej z sukcesem zadamawia się w świecie regulowanym zasadami szerszego społeczeństwa (Chudy). Historia Filipa, która pokazała uwarunkowania odwrotnego procesu, choć uruchomionego w obiektywnie podobnej konfiguracji uwarunkowań, uwydatniła ryzyko zintensyfikowania relacji podmiotu z lokalną grupą dewiacyjną, kiedy konfiguracja uwarunkowań ewolucyjnego odstąpienia od niej pozbawiona jest komponentu „innego znaczącego” (np. „matka ogarniająca”) czy powiązania edukacji formalnej z „pasją” oraz zasobami umożliwiającymi oparty na niej awans społeczny. Wariant ewolucyjny, z jego sprawstwem zewnętrznym w tworzeniu okoliczności sprzyjających odstąpieniu (grupa alternatywnego odniesienia), nabiera cech procesu powolnej redefinicji tożsamość podmiotu i jego obrazu siebie w przyszłości, możliwej dzięki ciągłemu doświadczaniu różnicy w odczuciu siebie „tu” i „tam” i oddziaływaniu ww. warunków wspierających tę korzystną przemianę.

Konkluzje

Badanie odstąpienia młodzieży z DS od zachowań dewiacyjnych ograniczonych do adolescencji dokonane z perspektywy społeczno-kulturowej obrazuje ten fenomen jako proces zmian tożsamościowych (koncepcja punktów zwrotnych, teoria społecznej reputacji) uwarunkowany ubóstwem infrastruktury i zasobów edukacyjnych w najbliższym otoczeniu oraz lokalną kulturą regulującą zachowania grupowe młodzieży. Wariantywnie uporządkowany obraz punktów zwrotnych zrekonstruowanych w dynamicznym kontekście ich uwarunkowań wpisuje się w procesualną, niestatyczną koncepcję odstąpienia od przestępczości¹².

Wysoki poziom kontekstualizacji odkrytych w badaniu procesów korzystnej zmiany tożsamościowej u reprezentantów młodzieży z DS dostarcza inspirujących przesłanek dla rozwoju opartych na siłach, klasowo i kulturowo wrażliwych modeli resocjalizacji w środowisku otwartym, które stanowią przedmiot aktualnych refleksji i prac autorki.

.....

¹² Przywołuję tutaj koncepcję odstąpienia od przestępczości za Maruna 2001, s. 17, za: Kusztal, Muskała, s. 205.

Abstract: Turning points in the disadvantaged neighborhood young residents' relationships with local deviant groups. Longitudinal case study

The article seeks for a reconstruction of turning points in the relationships of teenagers from a disadvantaged neighborhood (Snyder, Angus, & Sutherland-Smith, 2002) with local deviant groups, collected in the course of a longitudinal qualitative study (Holland, Thomson, & Henderson, 2004) that had been conducted with several today – adult men who used to live in one of such neighborhoods in Łódź. The study uncovers an intersubjective perspective on deviant activities of local peer groups and three variants of turning points in the actors' relations with such groups („rebounding“; „standing up for yourself“; joining an alternative reference group) together with the properties of the context that encourage them. Their presentation constitutes the core of the article and contribute to both the discourse on a desistance from crime and the development of strength-based social rehabilitation in a local community.

Key words: desistance from crime, disadvantaged neighborhood, deviant groups, reputation turning points.

Bibliografia

- [1] Berger P. L., Luckmann T., 1983, *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa.
- [2] Bernasiewicz M., 2013, *Doświadczenia religijne i konwersja jako potencjał w resocjalizacji*, [w:] *Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna dewiantów a ich reintegracja społeczna*, (red.) M. Konopczyński, A. Kieszkowska, Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls, 275–285.
- [3] Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M., 2015, *Punkty zwrotne (turning points) w przestępczej karierze. Szansa dla resocjalizacji/rewitalizacji nieletnich przestępców*, „Chowanna”, 44, 103–116.
- [4] Cahill C., Stoudt B. G., Torre M. E., 2019, *‘They were looking at us like we were bad people’: growing up policed in the gentrifying, still disinvested city*, „ACME: An International Journal for Critical Geographies”, 18 (5), 1128–1149.
- [5] Carroll A., Houghton S., Hattie H., 1999, *Adolescent reputation enhancement: Differentiating delinquent, nondelinquent, and at-risk youths*, „Journal of Child Psychiatry”, 40, 593–606.
- [6] Charmaz K., 2009, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, tłum. B. Komorowska, PWN, Warszawa.
- [7] Crane J., 1991, *The epidemic theory of ghettos and neighborhood effects on dropping out and teenage childbearing*, „American Journal of Sociology”, 96 (5), 1226–1259.
- [8] Cueff D., 2006, *Dziecko na ulicy. Zwalczenie przemocy wobec dzieci ulicy (Przewodnik metodologiczny dla pedagogów ulicy: metody pracy w środowisku otwartym)*, Europejski Projekt Daphne (dokument PDF).
- [9] Emler N., 1984, *Differential involvement in delinquency: Toward an interpretation in terms of reputation management*, [w:] *Progress in experimental personality research*, (red.) B. A. Maher, W. B. Maher, New York, Academic Press, 173–237.
- [10] Emler N., 1990, *A social psychology of reputation*, [w:] *European review of social psychology*, (red) W. Stroebe, M. Hewstone, Chichester, UK: Wiley, 171–193.

- [11] Furstenberg F. F., 1993, *How families manage risk and opportunity in dangerous neighborhoods*, [w:] *Sociology and the Public Agenda*, (red.) W. J. Wilson, Newbury Park, CA, Sage, 231–258.
- [12] Golczyńska-Grondas A., 2016, *Chybotliwa Łódź. Losy wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- [13] Goodwin S., Young A., 2013, *Ensuring children and young people have a voice in neighborhood community development*, „Australian Social Work”, 66 (3), 344–357.
- [14] Gulczyńska A., 2013, *Chłopaki z dzielnicy. Studium społeczno-pedagogiczne z perspektywy interakcyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- [15] Gulczyńska A., Granosik M., 2022, „Małe rewitalizacje podwórek”. *Społeczno-pedagogiczne badania-działania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- [16] Holland J., Thomson R., Henderson S., 2004, *Feasibility Study for a Possible Qualitative Longitudinal Study: Discussion Paper*, Economic and Social Research Council, Swindon.
- [17] Hughes E., 1958, *Man and Their Work*, The Free Press, Glencoe.
- [18] Jencks C., Mayer S. E., 1990, *The social consequences of growing up in a poor neighborhood*, [w:] *Inner City Poverty in the United States*, (red.) M. G. H. McGeary, E. L. Lawrence, National Academic Press, Washington, 111–186.
- [19] Konopczyński M., 2009, *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej. Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*, „Probacja”, 1, 63–87.
- [20] Kuształ J., Muskała M., 2022, *Odstąpienie od przestępczości jako kategoria pojęciowa polskiej pedagogiki resocjalizacyjnej*, „Resocjalizacja Polska” 24, 203–217.
- [21] O'Donnell M., 1981, *A New Introduction to Sociology*, Harrap.
- [22] Schütze F., 1997, *Trajektorie cierpienia, jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne”, 1, 11–56.
- [23] Snyder I., Angus L., Sutherland-Smith W., 2002, *Building equitable literate futures: Home and school computer-mediated literacy practices and disadvantage*, „Cambridge Journal of Education”, 32 (3), 367–383.
- [24] Strauss A., 2013, *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości*, tłum. A. Hałas, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- [25] Szczepanik R., 2017, „Otworzyło mi się wtedy okno na inny świat. Otworzyło mi to oczy na moje życie”. *O wydarzeniach (punktach zwrotnych) inicjujących próby zerwania przez recydywistów z przestępczym stylem życia*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, 4 (1), 238–255.
- [26] Wacquant L. J. D., 2007, *Territorial stigmatization in the age of advanced marginality*, „Thesis Eleven”, 91 (1), 66–77.
- [27] Warzywoda-Kruszyńska W. (red.), 1998, *Życ i pracować w enklawach biedy*, Instytut Socjologii UŁ, Łódź.
- [28] Warzywoda-Kruszyńska W., Jankowski B., 2010, *Mieszkańcy enklaw biedy 10 lat później*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź.